

Sygn. akt II Ca 1337/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 11 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Blumczyńska

Protokolant: p.o. stażysty Daria Kowalczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa I. G. i K. G.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 18 stycznia 2021 r.

sygn. akt I C 1280/18

oddala apelację;

zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Blumczyńska

UZASADNIENIE

Powodowie I. G. i K. G. w pozwie złożonym w Sądzie Rejonowym w Szamotułach 01 października 2018r. wnieśli przeciwko Bank (...) Spółce Akcyjnej :

- w razie uznania, że przedmiotowa umowa jest umową o kredyt udzielony w walucie obcej zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich po 500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz po 250 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi od 18 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;

- w razie uznania, że umowa kredytu jest umową kredytu złotowego zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich po 450 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 18 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;

- razie uznania umowy kredytu za nieważną lub nieistniejącą zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich po 400 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 18 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty.

Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 12 czerwca 2008 roku zawarli z pozwanym umowę kredytu w celu sfinansowania nabycia nieruchomości gruntowej której treść oparta była na wzorcu pozwanego i stąd postanowienia nie były z nimi indywidualnie uzgodnione. Kwota kredytu została określona w walucie obcej – we frankach szwajcarskich. W ich ocenie w umowie znajdowały się klauzule niedozwolone, sprowadzające się do przyznania Bankowi uprawnienia do jednostronnego narzucania kwoty kredytu i kwoty raty kredytu poprzez ustalenie w par. 37 ust.1 i 2 Regulaminu w zw. z par. 17 ust.1 umowy kredytu, że kwota kredytu jest wypłacana w złotych polskich i spłata kredytu następuje w złotych polskich przy zastosowaniu kursu odpowiednio - zawierały klauzule niedozwolone, sprowadzające się do przyznania Bankowi uprawnienia do jednostronnego narzucania kwoty kredytu spłacanego w złotych polskich przy zastosowaniu kursu odpowiednio - kupna i sprzedaży waluty obowiązującej w Banku w chwili – odpowiednio - wypłaty kredytu jak i jego spłaty. Jednocześnie, że postanowienia te umożliwiały pozwanemu jednostronne ustalenie własnego świadczenia z umowy wzajemnej niezależnie od ich woli, jako strony umowy i zarazem dla nich wiążący – przy braku możliwości jego zweryfikowania. Powołując się na dorobek orzecznictwa i doktryny powodowie przedstawili swoje rozważania na temat niedozwolonych aspektów omawianych postanowień umownych z uwagi na rażące naruszenie ich interesów jako konsumentów. Przy tym zaznaczyli, że abuzywność omawianych postanowień umownych podlega badaniu na chwilę zawarcia umowy. Przy tym zaznaczyli, że - ich zdaniem - takie ukształtowanie umowy kredytu przerzuca na konsumenta nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania pozwanego, jest nietransparentne i wymyka się jakiegokolwiek kontroli wysokości świadczenia oraz zapewnia jednostronnie Bankowi realizację jego interesów na zasadach przez ten Bank narzuconych, w oparciu o dyskrecyjną jego decyzję – prowadzącą do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Odnosnie skutku abuzywności omawianych postanowień umowy powodowie w nawiązaniu do alternatywnego żądania pozwu oraz art. 385¹§ 1 i § 2 kc wskazali, że wyrażają zgodę na uznanie umowy za nieważną w przypadku stwierdzenia przez Sąd, że utrzymanie umowy w mocy po wyeliminowaniu postanowień nie jest możliwe. Wskazali na przyjęty w orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zakaz uzupełniania pozostałej w umowie luki po postanowieniach niedozwolonych, w szczególności poprzez wprowadzenie innych mechanizmów przeliczania waluty.

W odpowiedzi na powyższe pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł zarzut przedawnienia roszczenia przy uwzględnieniu 2 – letniego terminu wynikającego z art. 731 kc. Zaprzeczył by umowa zawierała postanowienia abuzywne oraz podniósł, że kredyt pozostaje kredytem denominowanym w CHF, mimo iż został wypłacony w PLN. Powołał się na okoliczności natury ekonomicznej związane z ryzykiem kredytowym oraz zmianami stóp procentowych. Wskazał, że sposób ustalania kursów walut nie należy do postanowień przedmiotowo istotnych, których brak miałby skutkować nieważnością umowy kredytu. Poza tym, że odniesienie do Tabel Kursów Banku jest praktyką powszechną oraz, iż było znane powodom w chwili zawierania umowy i postanowienie takie nie wykracza poza zasadę swobody umów. Nadto, że kursy stosowane przez Bank były i są rynkowe oraz, iż nie doszło do naruszenia zasady ekwiwalentności. Ponadto, że umowa o kredyt nie jest instrumentem finansowym i nie jest dopuszczalne przekształcenie kredytu w kredyt w PLN. Jednocześnie, że od 01 lipca 2009r. powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF oraz, iż byli w sposób zrozumiały informowani o ryzyku związanym z kredytem denominowanym, co potwierdzili w podpisanym oświadczeniu. Przy tym, że kwestionowane postanowienia umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, gdyż powodowie mieli możliwość wyboru kredytu, negocjowali kurs wypłaty, obniżenie marży, prowizji i opłaty przygotowawczej. Przy tym, że powodowie zostali poinformowani o charakterze kredytu i o ryzyku walutowym, w tym, iż oprocentowanie kredytu wg. stopy LIBOR jest niższe w stosunku do oprocentowania dla kredytów w PLN wg. stopy WIBOR.

Ponadto wskazał, że w przypadku uznania postanowień umowy za niedozwolone istnieje możliwość zastąpienia go przepisem krajowym o charakterze dyspozytywnym. Stąd wywiódł dopuszczalność przyjęcia kursu NBP powiększonego o marżę Banku jako podstawy określenia wysokości świadczenia.

Odnosząc się do ewentualnego uznania postanowień umowy za abuzywne podniósł, że umowa w zasadzie powinna nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe -zastrzegając, że kredyt powodów będzie nadal kredytem denominowanym do CHF, bowiem niemożliwym jest jego przekształcenie w PLN z oprocentowaniem LIBOR.

Podsumowując swoje stanowisko pozwany wskazał, że powodowie nie są zubożeni, gdyż została im wypłacona kwota za którą zakupili nieruchomości a Bank nie jest wzbogacony.

W piśmie procesowym z 09 stycznia 2020r. powodowie rozszerzyli powództwo stosownie do konstrukcji przyjętej w pozwie poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich :

- w razie uznania, że przedmiotowa umowa jest umową o kredyt udzielony w walucie obcej po 2 265,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz po 255 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi od 18 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;
- w razie uznania, że umowa kredytu jest umową kredytu złotowego zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich po 648,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 18 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;
- razie uznania umowy kredytu za nieważną lub nieistniejącą zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich po 2 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 18 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że modyfikacja powództwa obejmuje zwrot świadczenia nienależnego spełnionego na rzecz pozwanego w ramach spłaty pierwszej raty kapitałowo – odsetkowej oraz części kwoty kredytu niewypłaconej im w CHF(w razie utrzymania umowy jako umowy kredytu w walucie obcej).

W piśmie procesowym z 02 listopada 2020r. powodowie rozszerzyli powództwo stosownie do konstrukcji przyjętej w pozwie poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich :

- w razie uznania, że przedmiotowa umowa jest umową o kredyt udzielony w walucie obcej po 25 500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz po 1 000 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi od 18 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;
- w razie uznania, że umowa kredytu jest umową kredytu złotowego zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich po 26 632,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 18 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;
- razie uznania umowy kredytu za nieważną lub nieistniejącą zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich po 37 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 18 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że modyfikacja powództwa obejmuje zwrot świadczenia nienależnego spełnionego na rzecz pozwanego w ramach spłaty pierwszej raty kapitałowo – odsetkowej oraz części kwoty kredytu niewypłaconej im w CHF(w razie utrzymania umowy jako umowy kredytu w walucie obcej).

W odpowiedziach na oba rozszerzenia powództwa pozwany podtrzymał przytoczoną wyżej argumentację, kwestionując roszczenie tak co do zasady jak i co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2021r. Sąd Rejonowy w Szamotułach :

oddalił powództwo o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki I. G. kwoty 1 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty oraz kwoty 250 franków szwajcarskich wraz z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda K. G. kwoty 1 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty oraz kwoty 250 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty, rozszerzone następnie co do kwot głównych pismem z 9 stycznia 2020r. do kwot na rzecz powódki I. G. 2 265,79 zł i 255 franków szwajcarskich i na rzecz powoda K. G. 2 265,79 zł. i 255 franków szwajcarskich, rozszerzone następnie co do kwot głównych pismem z 2 listopada 2020r. do kwot na rzecz powódki I. G. 25 500 zł i 1 000 franków szwajcarskich i na rzecz powoda K. G. 25 500 zł. i 1 000 franków szwajcarskich:

oddalił powództwo o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki I. G. kwoty 450 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2018r. i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda K. G. kwoty 450 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty, rozszerzone następnie co do kwot głównych pismem z 9 stycznia 2020r. do kwot na rzecz powódki I. G. 648,55 zł i na rzecz powoda K. G. 648,55 zł., rozszerzone następnie co do kwot głównych pismem z 2 listopada 2020r. do kwot na rzecz powódki I. G. 26 632,04 zł i na rzecz powoda K. G. 26 632,04 zł.;

zasądził od pozwanego na rzecz powódki I. G. kwotę 37 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 37 000 zł od dnia 18 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty;

zasądził od pozwanego na rzecz powoda K. G. kwotę 37 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 37 000 zł od dnia 18 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty;

kosztami postępowania obciążył pozwanego w całości i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6 434 zł, w tym kwotę 5 400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego :

Na początku 2008 roku powodowie nie dysponując kwotą około 1 mln zł. za którą zamierzali nabyć nieruchomość postanowili zaciągnąć kredyt bankowy na kwotę 850 tys. zł. Z polecenia znajomego powodowie trafili do (...) Oddziału pozwanego Banku (...) S.A. (obecnie: (...)), gdzie - po zbadaniu ich zdolności kredytowej - Bank stwierdził, że wprawdzie powodowie nie mają zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w złotówkach, natomiast możliwe jest udzielenie im kredytu hipotecznego w walucie obcej - w najkorzystniejszej dla nich opcji w CHF. Powodowie zawarli umowę przedwstępną. Po trwających kilka miesięcy negocjacjach z Bankiem (w trakcie których powodowie musieli przedstawić dodatkowe zabezpieczenie w postaci hipoteki na innej nieruchomości) w dniu 28.04.2008r. złożyli wniosek kredytowy. Wniosek przyjęła w imieniu Banku pracownica - doradca klienta M. L. (obecnie N.). Kwota objęta wnioskiem opiewała na 853.202,50 zł, z czego 850.000 miało być postawione do dyspozycji powodów, a 3.202,50 zł miało stanowić podlegające kredytowaniu koszty udzielenia kredytu. Kwota 853.202,50 zł została przeliczona na CHF 2,0735 zł za 1 CHF; dało to kwotę 411.479,38 CHF. Przeliczenia tego dokonał pracownik Banku po kursie ustalonym przez Bank na podstawie tabeli kursów obowiązującej w Banku - nie było możliwości negocjacji tego kursu. W tymże dniu powodowie podpisali oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych. W oświadczeniu (sporządzonym na gotowym druku sformułowanym przez Bank) wskazano, że po przedstawieniu oferty kredytu w złotych i w walucie wymiennej i po zapoznaniu się z ofertą powodowie wybrali kredyt w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, że w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu przypadającej do spłaty, określonej w złotych. Powodom przedstawiono symulację porównawczą kredytu w PLN i CHF z wysokością raty kredytu w PLN i w CHF (oczywiście rata w CHF była znacznie niższa). Symulację tę przeprowadzono w oparciu o jedynie aktualny kurs CHF, nie prowadzono analizy ewentualnych wahań kursu waluty. Powodowie potwierdzili otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty. Oświadczyli, że są świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej, co spowoduje podwyższenie kwoty raty odsetkowej przypadającej do spłaty. Powódka wyraziła wątpliwości co do sytuacji kredytobiorców w razie wzrostu kursu waluty, jednakże doradca obsługująca umowę uspokoiła powodów, wskazując na cechę stabilności waluty CHF.

Decyzją Banku z 17.04.2008r. w sprawie ustalenia indywidualnych warunków obsługi kredytu hipotecznego w walucie wymiennej CHF obniżono powodom wysokość marży Banku do poziomu 1,5%, odstąpiono od pobierania prowizji rekompensacyjnej od przedterminowo spłaconej kwoty kredytu i obniżono wysokość opłaty przygotowawczej do poziomu 0,4%. Były to jedyne indywidualnie wynegocjowane postanowienia umowy.

W dniu 12.06.2008 r. powodowie zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego w walucie wymiennej. Zgodnie z § 1 umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie wnioskowanej 411.479,38 CHF, powiększonej o kwotę 1.645,92 CHF opłaty przygotowawczej, na okres od dnia 12.06.2008r. do dnia 14.05.2035r. Kredyt miał być przeznaczony na zakup nieruchomości wskazanej we wniosku powodów. Kwota kredytu miała zostać wypłacona jednorazowo, bezgotówkowo na rzecz zbywcy nieruchomości w terminie do 31.08.2008r. Zgodnie z § 37 ust. 1 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, stanowiącego integralną część umowy jako gotowy wzorzec, nie podlegający negocjacom z kredytobiorcą, kredyty w walutach wymienialnych wypłacane miały być w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Powodowie mieli być zobowiązani do spłaty kredytu wraz z opłatą przygotowawczą i oprocentowaniem kredytu - wynosiło ono w dniu zawarcia umowy 4,5233% w stosunku rocznym; było to oprocentowanie zmienne, ustalane w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 6-mies. zaokrąglona do 4-go miejsca po przecinku, obowiązująca w Banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania - w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,50 punktu procentowego. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy i § 37 ust. 2 Regulaminu, spłata kredytu miała następować w złotych. Zmiana kursu waluty (ustalanego w oparciu o kurs sprzedaży waluty obowiązujący w Banku w chwili spłaty) wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Kredyt z odsetkami miał być spłacany miesięcznie w ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo-odsetkowych), przy czym pierwszy termin spłaty miał przypadać piątego dnia miesiąca następującego po miesiącu wypłaty kredytu (§ 4 ust. 2 i 3 umowy). Spłaty miały następować w formie obciążenia w terminach płatności konta powodów. W aneksie nr 1, podpisanym w tym samym dniu, co umowa wskazano, że kredyt miał być spłacany miesięcznie w równych ratach kapitałowych.

Zgodnie z umową, zabezpieczenie kredytu stanowiły hipoteki zwykle łączne w kwocie 413.125,30 CHF i hipoteki kaucyjne do kwoty 206.562,65 CHF na nieruchomości podlegającej zakupowi z kwoty kredytu oraz na innej nieruchomości powodów - stanowiącej miejsce ich zamieszkania. Dodatkowe zabezpieczenia stanowiły: pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem osobistym powodów, weksel własny in blanco i ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Umowa została zawarta w oparciu o stosowany przez powoda gotowy wzorzec umowy, którego treść nie podlegała indywidualnym negocjacom i uzgodnieniom między stronami.

W dniu 10.07.2008r. została sformułowana dyspozycja wypłaty. Bank wypłacił powodom tytułem kredytu kwotę w złotych niższą aniżeli ta, o którą wnioskowali w złotych - nie 850 tys. zł, lecz 814.175,77 zł. Stało się tak z uwagi na zmniejszenie kursu CHF ustalonego przez Bank w okresie pomiędzy złożeniem wniosku a dniem wypłaty. Różnicę w cenie nieruchomości powodowie musieli pokryć ze środków własnych. Na dyspozycji wypłaty pracownik Banku umieścił adnotację: „kurs negocjowany (kupno 1,9850)”. Powodowie nabyli upatrzoną nieruchomość do majątku wspólnego małżeńskiego za sumę kwoty kredytu oraz wkładu własnego.

Powodowie byli obciążani poszczególnymi ratami spłaty kredytu, ustalonymi zgodnie z umową - w oparciu o Tabele Kursów obowiązujące w Banku. Działo się to w drodze automatycznego przeliczenia, którego algorytm nie był znany kredytobiorcom i nie był nawet udostępniany pracownikom obsługującym klientów detalicznych. W trakcie obowiązywania umowy doszło do znacznego wzrostu rynkowego kursu CHF; zwiększył się także kurs CHF stosowany przez pozwanego Bank. Aby zminimalizować niekorzystne skutki wynikające z tego dla powodów, z ich inicjatywy w dniu 06.10.2014r. strony zawarły aneks do umowy, w którym wskazano, że spłata kredytu następuje w CHF w formie wpłaty na określony rachunek. Wskazano na możliwość dokonania zmiany sposobu spłaty kredytu przez

kredytobiorców pod warunkiem złożenia w Banku stosownej dyspozycji. W § 4 aneksu sprecyzowano zasady ustalania przez Bank kursów walut.

Kredyt był spłacany przez powodów z ich majątku wspólnego małżeńskiego, początkowo w złotych, a od dnia zawarcia aneksu nr 2 w CHF, które nabywali w kantorach internetowych. Między innymi w dniu 05.08.2008r. powodowie dokonali na poczet kredytu dwóch wpłat: 1,878,05 zł (w przeliczeniu wg kursu banku: 918,45 CHF) i 200.000 zł (w przeliczeniu wg kursu banku: 97.809,08 CHF).

Pismem z 14.12.2017r. powodowie zawezwali pozwanego do próby ugodowej przed SR(...) w W-wie; wniosek opiewał na kwoty przekraczające żądania pozwu inicjującego niniejszy proces. Na posiedzeniu w dniu 09.04.2018r. w SR (...) w W- wie, w sprawie I Co 3397/17 nie doszło do zawarcia ugody.

Sąd Rejonowy wskazał, że część wyżej ustalonych okoliczności stanu faktycznego była między stronami zasadniczo niesporna (fakt podpisania przez strony umowy kredytu wraz z aneksami i ich treść, spłaty dokonane przez powodów na poczet umowy, przedprocesowe stanowiska stron). Poza tym, że dokonując ustaleń faktycznych oparł się również na dokumentach przedstawionych przez obie strony podnosząc, że zostały one sporządzone przez kompetentne do tego podmioty w granicach ich kompetencji i w prawidłowej formie oraz, iż autentyczności dokumentów zasadniczo strony nie kwestionowały. Jednocześnie, że powodowie zakwestionował umowę kredytu nie z punktu widzenia autentyczności, faktu złożenia przez strony oświadczeń określonej treści (to było bowiem bezsporne), ale z punktu widzenia abuzywności jej postanowień. Jednocześnie, że kwestionowane przez powodów było autorstwo adnotacji na dyspozycji wypłaty. Sąd przychylił się w tym zakresie do stanowiska powodów, że nie uczestniczyli w żaden sposób w takim ukształtowaniu kursu wypłaty podnosząc, że stanowisko przeciwne jest niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiką ustalonych w postępowaniu pozostałych innych faktów. Przy tym, że dyspozycja została sformułowana znacznie po czasie zawarcia umowy. Nadto, że powodowie w swych zeznaniach wywiedli, iż wnioskowali o udzielenie im kwoty równowartości 850.000 zł, co zostało przeliczone na CHF po kursie z dnia złożenia wniosku - 2,0735 zł za 1 CHF, co wynika z treści wniosku. Tymczasem wypłata nastąpiła wprawdzie zgodnie z kwotą wyliczoną w CHF, ale po kursie 1,9850 zł za 1 CHF. Stąd, że zupełnie niezgodnym z logiką byłoby przyjęcie - jak chciała strona pozwana - że przyjęcie mniej korzystnego kursu i wypłacenie kwoty kredytu znacząco niższej aniżeli wnioskowana było wynikiem negocjowania przez powodów. Co więcej, w decyzji z 17.04.2008r. określono wyraźnie i enumeratywnie te postanowienia umowy, które podlegały negocjacji z powodami.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił w ustaleniach faktycznych pozostałej obszernej dokumentacji dołączonej do pism stron uznając, że stanowi w istocie element argumentacji zarówno powodów jak i pozwanego (chodzi o poglądy doktryny, orzecznictwa i statystyki), które mogły być rozważane jedynie w kontekście uzupełnienia prawnych wywodów stron. Przy tym wskazał, że nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia również przedłożone przez pozwanego różne tabele kursowe z uwagi na to, że praktyka wykonywania umów przez inne instytucje nie stanowiła skutecznego argumentu na rzecz poglądu strony pozwanej.

Poza tym Sąd Rejonowy wskazał, że zasadniczo dał wiarę zeznaniom świadków A. W. i M. N. (pracowników Banku biorących udział w zawarciu spornej umowy), mimo, iż miały ograniczoną przydatność - świadkowie wielu okoliczności już nie pamiętały, co było zrozumiałe z uwagi na upływ znacznego czasu, ilość zawieranych umów kredytowych oraz wieloletni już brak styczności z praktyką zawierania umów kredytów walutowych. Powszechnie wiadomym jest, że kredyty takie nie są już przez banki udzielane. Przy tym, że zasadniczo zeznania świadków były zbieżne z zebraną dokumentacją i relacjami powodów, za wyjątkiem kwestii indywidualnych uzgodnień co do kursu waluty - w tym zakresie Sąd dał wiarę powodom, z przyczyn wskazanych powyżej przy omówieniu spornego dopisku. Poza tym, że indagowane obie świadek przyznały ostatecznie, iż symulacje kredytów i porównanie kredytu frankowego do złotowego były powodom prezentowane w oparciu o aktualny kurs przyjęty w Banku, a nie w oparciu o prognozy wahań kursowych. Dalej, co istotne obie świadek przyznały także, że klienci nie mieli wpływu na kształtowanie tabel kursów stosowanych w pozwanym Banku ani też na treść wzorca umownego w postaci regulaminu - mogli go tylko zaakceptować albo nie zawierać umowy.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że dał zasadniczo wiarę zeznaniom powodów podnosząc, że opisywali oni w sposób przekonujący, logiczny i wzajemnie spójny oraz korelujący z zebraną dokumentacją proces uzyskiwania i wypłaty kredytu. Zeznania powodów tłumaczyły długi przebieg procesu pozyskiwania kredytu. Z wyżej już wskazanych przyczyn Sąd uznał za wiarygodne ich stwierdzenie, że nie brali udziału w kształtowaniu kursów waluty ustalanych przez Bank, zarówno w zakresie kwoty kredytu do wypłaty jak i w zakresie rat do spłaty. Sąd nie uznał za wiarygodne twierdzeń powodów, jakoby w ogóle nie byli informowani o ryzyku kursowym - przeczyło temu względnie szczegółowe oświadczenie stanowiące załącznik do wniosku kredytowego. Przy tym, że nie było podstaw, by wątpić w słowa powodów na temat tego, jak ryzyko było im przedstawiane - mianowicie, że element ten był przez pozwany Bank minimalizowany i argumentowano w tym zakresie stabilnością waluty CHF. Odnośnie przedstawianych symulacji - nieprzedstawienie perspektywy wahań wartości waluty kredytu potwierdziły również w swych zeznaniach pracownicy pozwanego. Opisane przez powodów okoliczności związane z praktyką wykonania umowy - w szczególności spłacone kwoty - znalazły potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego podnosząc, że wykonanie ewentualnych koniecznych operacji matematycznych prowadzących do obliczenia wysokości roszczenia i skonfrontowania jej z żądaniami pozwu nie leżało poza możliwościami percepcyjnymi Sądu orzekającego, niezależnie od tego, które z żądań zostałyby zaktualizowane w wyniku analizy prawnej sprawy. Nie była to więc sfera wiadomości specjalnych.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Powodowie kwestionując treść stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu podpisanego przez nich z przedstawicielami pozwanego wywodzili swoje roszczenie z art. 405 w zw. z art. 410 kc. Zgodnie z tymi przepisami świadczenie jest nienależne, między innymi w sytuacji, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. Nr 140, poz. 939), tekst jednolity z dnia 2 listopada 2012 r. (Dz.U. z 2012 r. poz. 1376) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Sąd podzielił zasadniczy argument strony powodowej dotyczący abuzywności klauzuli denominującej kwotę kredytu i kwoty rat kapitałowo-odsetkowych.

Zgodnie z art. 385¹ § 1-3 kpc, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Aktualnie można już chyba mówić o utrwalonej linii orzeczniczej, zgodnie z którą stosowane przez banki tzw. klauzule denominujące czy waloryzujące kredyt w walucie obcej mają charakter klauzul abuzywnych. Należy podzielić pogląd, iż: „Mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez

uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ kc (...)”

- tak Sąd Najwyższy w wyroku z 27.11.2019r., II CSK 483/18; podobnie Sąd Najwyższy wypowiedział się np. w: wyroku z 27.02.2019r., II CSK 19/18, wyroku z 04.04.2019r., 111 CSK 159/17, wyroku z 29.10.2018r., IV CSK 309/18, wyroku z 15.11.2019r., V CSK 347/18.

Szczególnie jaskrawo naruszenie uzasadnionego interesu konsumentów widać w sprawie niniejszej - z powodu ustalania w sposób dowolny kursu waluty, całkowicie poza kontrolą drugiej strony umowy, doszło do niepełnego zrealizowania interesu umownego po stronie powodów, gdyż otrzymali oni tytułem wypłaty kredytu kwotę znacząco niższą aniżeli ta, o którą wnioskowali. Nastąpiło więc wręcz naruszenie konsensu między stronami. Co warte podkreślenia, kwestionowany mechanizm doprowadził do naruszenia interesu konsumentów już na wiele lat przed gwałtownym wzrostem kursu szwajcarskiej waluty, który w praktyce jest przyczyną fali spraw sądowych dotyczących kredytów frankowych.

Sąd podziela przy tym zapatrywanie, że klauzula denominacyjna należy do głównych świadczeń stron - wyznacza bowiem w istocie wysokość kwot, które kredytobiorca jest zobowiązany uiszczać na rzecz banku w postaci rat kapitałowo-odsetkowych. Natomiast z uwagi na to, że jest to ewidentnie niejednoznaczny zapis umowy (nie sposób bowiem przewidzieć wartości przyszłych świadczeń ani nawet mechanizmu ich ustalania na przyszłość), podlega on eliminacji z treści umowy w oparciu o art. 385¹ § 1 kc.

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula – konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (punkt 4 tezy cytowanego wyroku SN z 27.11.2019r.). Kluczowy jest tu wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 02.10.2019r., w sprawie C-260/18. Trybunał powołał się tu na zapis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Celem tego przepisu, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. Trybunał stanął na stanowisku, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Wskazał również, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie

przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę.

Na tym tle Sąd orzekający w niniejszej sprawie uważa, że eliminacja abuzywnej klauzuli denominacyjnej / waloryzacyjnej w przypadku tej konkretnej, rozważanej umowy powoduje niemożność jej utrzymania w pozostałym zakresie. Przedmiotowa modyfikacja umowy powoduje bowiem niemożność utrzymania całego mechanizmu kredytowania, niemożliwe jest bowiem określenie wysokości wzajemnych świadczeń stron. W ocenie Sądu dzieje się tak z powodu wyrażenia kwoty kredytu w walucie obcej - CHF.

Sąd nie dopatruje się abuzywności w samym określeniu kwoty kredytu w walucie obcej - ryzyko wahań kursu jest po obu stronach, więc nie ma mowy o braku równowagi stron. Sąd nie podziela argumentacji strony powodowej dotyczącej nieświadomości możliwości wahań kursowych - do wyrównywania rażącej niesprawiedliwości, która mogłaby powstać w tym zakresie służy mechanizm prawny sądowej waloryzacji (art. 358⁽¹⁾ kc). Jednocześnie dla kredytobiorców beneficjentem wyrównującym ryzyko kursowe była faktyczna korzyść wynikająca z niższych wymogów zdolności kredytowej. Nie można również mówić o niedoinformowaniu powodów przez pozwany Bank - powodowie podpisali w tym względzie stosowne, względnie szczegółowe i jasno sformułowane oświadczenie, a przy tym powodowie zeznawali, że zapoznawali się z przedłożoną im dokumentacją; ponadto sam fakt istnienia wahań kursów obcych walut jest okolicznością znaną powszechnie. Dalej, dopuszczalne jest też umówienie się przez strony umowy na kredyt w walucie obcej a wykonanie świadczeń umowy w PLN - w tym zakresie należy podzielić argumentację pozwanego. Elementem abuzywnym nie jest sama rozbieżność między walutą kredytu i walutą kwoty wypłaconej oraz walutą spłat, lecz mechanizm przeliczenia jednej waluty na drugą - co Sąd wytłumaczył powyżej. Gdyby trzymać się na gruncie niniejszej sprawy zasady utrzymania umowy w jak najszerszym możliwym zakresie - w konsekwencji eliminacji samego mechanizmu przeliczenia CHF na PLN (dot. wypłaty kwoty kredytu) i na odwrót (dot. przeliczenia rat spłaty), czyli elementu w postaci Tabel Kursowych Banku, mielibyśmy sytuację umowy - nominalnie - o wypłatę CHF i spłatę w CHF, przy czym wykonanie zarówno wypłaty jak i spłat byłoby w PLN. Eliminacja Tabel Kursowych powoduje, że - mimo utrzymania rozbieżności między kwotami umówionymi jako świadczenia stron a kwotami wykonania - brak jest mechanizmu ustalenia wysokości świadczeń do wykonania przez obie strony. Tym samym umowa staje się niemożliwa do prawidłowego wykonania - a więc na podstawie art. 387 § 1 kc jest nieważna.

Aneks nr 2 do umowy wprowadził umowę w zakresie wykonywania spłat do stanu umożliwiającego wykonanie umowy - w walucie obcej, jednakże - po pierwsze - nie konwalidował umowy w zakresie pierwotnego świadczenia Banku, czyli wypłaty kwoty kredytu w CHF i - po drugie - nie ma możliwości konwalidacji umowy bezwzględnie nieważnej *ex nunc*.

Stąd Sąd przyjął koncepcję nieważności umowy, spośród opcji przedstawionych w pozwie w sposób ewentualny - stąd oddalenie powództwa w zakresie dwóch pierwszorzędowych żądań w punktach 1 i 2 wyroku. Skoro umowa jest nieważna, świadczenia spełnione przez powodów w jej wykonaniu stają się nienależne, w świetle przytoczonych na wstępie przepisów. Kwota dochodzona z tego tytułu - 74.000 zł - mieści się z pewnością w kwocie nienależnie spełnionej przez powodów na rzecz pozwanego (już na początku wykonywania umowy powodowie uiszcili na poczet kredytu 200.000 zł. Podlega ona zwrotowi od pozwanego na rzecz powodów, zgodnie z żądaniem ewentualnym pozwu. Sąd zauważa przy tym, że możliwe było żądanie przez powodów całej kwoty na ich rzecz łącznie, gdyż nienależne świadczenie zostało spełnione z majątku wspólnego. Jednakże ukształtowanie żądania po połowie (37.000 zł) dla każdego z małżonków również w ocenie Sądu jest dopuszczalne. Zgłoszenie niniejszego żądania procesowego stanowi czynność zwykłego zarządu majątkiem wspólnym, gdyż ma charakter przysparzający. Każdy z małżonków może więc w ramach zarządu majątkiem wspólnym wnosić o dowolną część roszczenia przysługującego małżonkom łącznie.

Bezzasadny był zarzut przedawnienia roszczenia. Roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia przedawnia się na zasadach ogólnych z upływem 10 lat. Termin ten nie mógł upłynąć, zważywszy na to, że świadczenia były uiszczane przez powodów od roku 2008, natomiast w roku 2017 (a więc przed upływem 10 lat) zostało złożone zawezwanie do

próby ugodowej obejmujące znacznie większą kwotę wynikającą z przedmiotowego stosunku prawnego, co zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 kc przerwało bieg terminu przedawnienia.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc. W dniu 18.04.2018r. pozwany pozostawał już w opóźnieniu ze spełnieniem swego świadczenia, z uwagi na doręczenie zawiadania do próby ugodowej. Daty tej pozwany nie zakwestionował. Od tego dnia należą się więc powodowi odsetki za opóźnienie w wysokości ustawowej (pkt 3 i 4 wyroku).

Sąd orzekł o kosztach procesu w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Wskutek uwzględnienia powództwa w najszerszym zakresie pozwany przegrał proces w całości, a więc powinien powodowi zwrócić koszty niezbędne dla celowej obrony ich praw. Na koszty te składają się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w wysokości stawki minimalnej, czyli w kwocie 5.400,00 zł i koszt opłat skarbowych od pełnomocnictw w kwocie 34,00 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył pozwany zaskarżając wyrok częściowo tj. w zakresie pkt 3,4 i 5.

Jako zarzuty apelacyjne wskazał :

naruszenie prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1). art. 233 § 1 w zw. z art. 227 kpc :

- poprzez nieuzasadnione pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane przez niego w piśmie z 02.06.2020r., podczas gdy – wobec uznania przez Sąd, że umowa o kredyt jest nieważna – opinia ta miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, Sąd m.in. błędnie uznał, że postanowienia umowy o kredyt pozwalały mu na jednostronne ustalanie kursów walut, podczas gdy jednostronność nie oznacza dowolności a kursy obowiązujące w Banku nie były ustalane w sposób dowolny, lecz przy uwzględnieniu sytuacji na rynku walutowym;

- poprzez nieuzasadnione pominięcie – wskutek uznania za nieistotne zestawienie kursów walut stosowanych przez inne banki, podczas gdy w. w. dowód był konieczny dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, że kursy Banku były rynkowe oraz, iż zwyczajem było stosowanie kursów kupna i sprzedaży przy wykonywaniu umów o kredyty denominowane;

2). art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie tj.

a). zeznań powodów polegającą na daniu im wiary w zakresie w jakim wskazywali, że :

- zostali poinformowani przez pracowników Banku, iż ze względu na brak zdolności kredytowej nie otrzymają kredytu w złotych, przy całkowitym pominięciu, że z podpisanego przez powodów oświadczeniu wynika, że przedstawiono im ofertę kredytu w złotówkach i w walucie wymiennej, a po zapoznaniu się z tą ofertą powodowie zdecydowali, że dokonują wyboru kredytu w CHF oraz zeznań świadków, z których wynika, że pracownicy Banku każdorazowo przedstawiali klientom ofertę zawarcia kredytu w złotówkach, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń faktycznych;

- Bank zapewniał ich o stabilności waluty franka szwajcarskiego, a ryzyko walutowe było przez pracowników Banku minimalizowane , podczas gdy – jak wynika z podpisanego przez powodów oświadczenia o ryzyku oraz umowy o kredyt, Bank informował kredytobiorców o ryzyku walutowym i nie gwarantował stabilnego kursu franka, z zeznań świadków wynika, że pracownicy przedstawiali kredytobiorcom informację o ryzyku kursowym oraz o ryzyku stopy procentowej, co w efekcie doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń faktycznych;

b). umowy o kredyt, decyzji o obniżeniu marży i prowizji z 17.04.2018r. polegająca na błędnym przyjęciu, że treść umowy o kredyt nie podlegała indywidualnym negocjacjom między stronami, podczas, gdy jak wynika z w.w. dokumentów, powodowie negocjowali obniżenie marży, prowizji i opłaty przygotowawczej;

3). art. 327¹ kpc poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób wadliwy i niespełniający minimalnych standardów procesowych określonych w kpc w zakresie w jakim :

- transkrypcja ustanego uzasadnienia wyroku jemu doręczona zawiera niedokończone zdania, liczne znaki zapytania oraz niejasne fragmenty, co czyni to orzeczenie niezrozumiałym dla stron, a w konsekwencji uniemożliwia odtworzenie toku rozumowania Sądu i kontrole instancyjną wyroku;

- Sąd powołuje się na art. 69 Prawa bankowego, ale nie wywodzi z tego wniosku tj. nie wskazuje, czy umowa jest zgodna z Prawem bankowym, czy nie.

2. naruszenie prawa materialnego tj.

1). art. 69 ust.1 i 2 Prawa bankowego w związku z art. 385¹§ 1 kc w związku z art. 4 ust.2 Dyrektywy 93/13/EWG z 05.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że postanowienia przeliczeniowe zawarte w umowie o kredyt oraz Regulaminie są abuzywne z uwagi na przyznanie Bankowi jednostronnej możliwości ustalania wysokości świadczeń przy równoczesnym braku w dokumentacji kredytowej opisu zasad ustalania kursów, podczas gdy: (i) powierzenie ustalenia sposobu przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych i wypłaty kredytu Bankowi nie sprzeciwia się naturze stosunku prawnego, (ii) odniesienie do kursów kupna i sprzedaży przy wypłacie i spłacie kredytu denominowanego stanowił w dacie zawierania Umowy o kredyt zwyczaj, (iii) odniesienie do kursów kupna i sprzedaży następowało w Regulaminie, a zatem powodowie powinni być tego świadomi;

2). art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że klauzule przeliczeniowe stanowią essentialia negotii, podczas gdy – zdaniem apelującego - należy odróżnić klauzule ryzyka walutowego dotyczące zastosowania mechanizmu odniesienia zobowiązania kredytowego do kursu waluty obcej ("klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzule spreadów walutowych dotyczące wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych ("klauzule spreadowe"). W świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ("TSUE", "Trybunał") wyłącznie klauzule ryzyka walutowego, uwzględnwszy wyżej wspomniane wyodrębnienie, są uznawane za postanowienia określające główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe głównych świadczeń stron nie określają. W konsekwencji Sąd orzekł o upadku Umowy o kredyt, mimo że Umowa o kredyt po wyeliminowaniu z niej klauzul spreadowych w dalszym ciągu zawiera postanowienia określające główne świadczenia stron i jako taka pozostaje ważna oraz może nadal być wykonywana; niezależnie od tego, że wbrew ustaleniom Sądu, klauzule określające sposób ustalenia świadczenia wypłacanego powodom w PLN oraz sposób spłaty kredytu nie stanowią klauzul abuzywnych;

3). art. 385¹ k.c., art. 385² k.c., art. 58 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez ich błędną wykładnię skutkującą stwierdzeniem, że uznanie kwestionowanych postanowień za niedozwolone postanowienia umowne skutkuje nieważnością Umowy o kredyt, podczas gdy w pierwszej kolejności Sąd winien zbadać, czy możliwe jest utrzymanie Umowy o kredyt w mocy, zwłaszcza w kontekście unijnych zasad proporcjonalności sankcji, pewności prawa i równości;

4). art. 65 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c., wszystkich w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez ich niezastosowanie i brak przyjęcia, że dopuszczalnym jest odwołanie się przy wykładni umowy do bezwzględnie obowiązującego i bezpośrednio stosowanego przepisu prawa krajowego, wykładni oświadczeń woli stron w myśl art. 65 k.c., bądź też normy dyspozytywnej w postaci art. 358 § 2 k.c. w miejsce uznanych za niedozwolone postanowienia umowne klauzul spreadowych odsyłających przy dokonywaniu rozliczeń w ramach stosunku umownego stron do tabel kursowych banku, podczas gdy taki proces stosowania prawa pozwala na przywrócenie równowagi kontraktowej stron przy

jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, wprost służy realizacji celów Dyrektywy 93/13, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

5) art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie i brak uznania, że roszczenie powodów jest częściowo przedawnione, gdyż zastosowanie ma 2-letni, ewentualnie 3-letni termin przedawnienia ich roszczeń, pomimo zgłoszonego przez Bank zarzutu przedawnienia;

6). art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powodów odsetek za opóźnienie od następnego dnia po doręczeniu pozwanemu zawiadania do próby ugodowej, podczas gdy - w świetle najnowszego orzecznictwa - o opóźnieniu można by w przedmiotowej sytuacji mówić co najwyżej dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w zakresie nieważności umowy tj. dopiero na etapie sądowym - a nie już od momentu doręczenia pisma zawierającego dane żądanie.

Przy powyższych zarzutach apelujący wniósł o :

- zmianę wyroku w zaskarżonej części - poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje - w tym kosztów postępowania apelacyjnego - według norm przepisanych;

ewentualnie:

- uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie Sądowi Rejonowemu sprawy do ponownego rozpoznania w zaskarżonej części, wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego - o zasądzenie których według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym od powodów na rzecz pozwanego.

- na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia Sądu Rejonowego w przedmiocie pominięcia wniosku Banku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane przez Bank w piśmie z 2.06.2020 i o przeprowadzenie tego dowodu.

W odpowiedzi na powyższe powodowie wnieśli o :

oddalenie apelacji;

zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym zastępstwo procesowe wg. norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie należało zaznaczyć, że sprawa została rozpoznana w składzie jednoosobowym zgodnie z art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 02 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U.2021.2095 t.j.).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 327¹ kpc zaznaczenia wymaga, że podlegał on analizie w pierwszym rzędzie albowiem zasadność tego zarzutu skutkowałoby niemożliwością przeprowadzenia kontroli instancyjnej a w konsekwencji uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. W tym kontekście wskazać należy, że Sąd odwoławczy kontynuując postępowanie przed sądem pierwszej instancji, rozpoznaje sprawę na nowo - równolegle dokonuje kontroli prawidłowości zaskarżonego orzeczenia. Przy tym jej przeprowadzenie jest możliwe jedynie wówczas, gdy na gruncie uzasadnienia wyroku możliwe jest odtworzenie toku rozumowania sądu w oparciu o przedstawioną przez niego podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia.

W świetle argumentacji podniesionej przez apelującego wskazać należy, że zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 331¹ § 3 kpc do transkrypcji wygłoszonego uzasadnienia odpowiednio stosuje się przepisy o pisemnym uzasadnieniu wyroku. Innymi słowy uzasadnienie utrwalone za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, musi również spełniać wymagania określone w art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 kpc.

Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa. Omawiany przepis powiela treść art. 328 § 2 kpc w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 04 lipca 2019r. (Dz. U. 2019.1469). Stąd przyjęć można było, że orzecznictwo wydane na gruncie tego przepisu znajduje odniesienie również do aktualnego stanu prawnego. W orzecznictwie zgodnie przyjmowano, że do naruszenia art. 328 § 2 kpc dochodzi, gdy skutek uchybienia wymaganiom określającym zasady motywowania orzeczenia nie poddaje się kontroli instancyjnej, w szczególności gdy uzasadnienie nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które ją uniemożliwiają (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, Nr 5, poz. 100, z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M. Prawn. 2006, nr 4, z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, z dnia 16 stycznia 2006 r., V CK 405/04, z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 458/06). Jednocześnie zaznaczenia wymagało, że niezachowanie wymagań konstrukcyjnych uzasadnienia oznaczać może także skuteczność zarzutu naruszenia prawa materialnego poprzez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 352, z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12).

Odnosząc powyższe do przedmiotu sprawy wskazać należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera przytoczenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenia faktyczne, które Sąd Rejonowy uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł i przyczyny dla których w określonym zakresie odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej. Nadto nawiązuje do przewidzianych w prawie materialnym kryteriów (wnioski), które doprowadziło Sąd Rejonowy do uznania, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kształtowały ich prawa i obowiązki – jako konsumentów – w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Także nieuzasadnionym było ze strony apelującego przyjęcie, że Sąd Rejonowy powołując się na art. 69 Prawa bankowego nie sformułował wniosku odnośnie zgodności umowy kredytu z powołanym uregulowaniem prawnym. W tym kontekście wskazać należy, że - wbrew twierdzeniom apelującego - Sąd Rejonowy przedstawił jednoznaczne stanowisko w tym przedmiocie. Przed wszystkim nie dopatrując się abuzywności w samym określeniu kwoty kredytu w walucie obcej zaznaczył, że ryzyko wahań kursu było po obu stronach umowy i stąd, iż - w jego ocenie - nie było podstaw do przyjęcia braku równowagi stron. Przy tym, że dopuszczalne było też umówienie się przez strony umowy na kredyt w walucie obcej a wykonanie świadczeń umowy w PLN i w tym zakresie podzielił argumentację pozwanego. Stąd, że elementem abuzywnym nie była sama rozbieżność między walutą kredytu i walutą kwoty wypłaconej oraz walutą spłat, lecz mechanizm przeliczenia jednej waluty na drugą.

Podsumowując powyższe stwierdzić należało, że zarzut apelacyjny naruszenia przepisu art.

327¹ kpc okazał się nieuzasadniony.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 227 kpc wskazać trzeba było, że w pierwszym podanym przepisie została wyrażona zasada swobodnej oceny dowodów. Stosując ją sąd orzekający ocenia wiarygodność dowodów, czyli decyduje o tym, czy określony środek dowodowy ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. W ramach tej reguły sąd ocenia też moc dowodową, czyli siłę przekonania, jaką uzyskał skutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Naruszeniem tego przepisu będzie więc sytuacja, gdy sąd przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej określonych dowodów przekroczy granice przysługującej mu swobody, dokonując oceny dowolnej, sprzecznej z wymaganiami

prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Zatem dla jego skuteczności - strona, która zgłasza taki zarzut winna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone zostały granice swobodnej oceny dowodów a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy.

Zarzut apelującego nie spełnia tych wymogów. Apelujący upatrywał go w pominięciu zgłoszonego przez niego wniosku dowodowego na okoliczności wskazane w piśmie

z 02.06.2020r. W piśmie tym pozwany wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności:

- wysokości stóp LIBOR 6M (CHF) oraz WIBOR 6M w okresie czerwiec 2008 do chwili obecnej;
- czy istnieje ekonomiczne uzasadnienie dla stosowania stopy LIBOR 6M (CHF) dla kredytów udzielanych w PLN w celu wykazania, że nie istnieje ekonomiczne uzasadnienie dla stosowania stopy LIBOR 6M (CHF) dla kredytów udzielanych w PLN;
- czy w 2008r. oraz aktualnie na rynku polskim stosowane było oprocentowanie kredytów udzielanych w PLN stopą LIBOR 6M (CHF) (k. 717 akt)

Sąd Rejonowy oddalił powyższy wniosek z uzasadnieniem, że wykonanie ewentualnych koniecznych operacji matematycznych prowadzących do obliczenia wysokości roszczenia i skonfrontowania jej z żądaniami pozwu nie leżało poza możliwościami percepcyjnymi Sądu orzekającego, niezależnie od tego, które z żądań zostałyby zaktualizowane w wyniku analizy prawnej sprawy. Nie była to więc – zdaniem Sądu Rejonowego - sfera wiadomości specjalnych.

Oceniając oddalenie w pierwszej instancji powyższego wniosku dowodowego pozwanego Sąd Okręgowy miał na względzie, że przyjęcie nieważności przedmiotowej umowy kredytu skutkowało zasadnością stanowiska strony powodowej, że świadczenia przez nich spełnione w ramach tej umowy stały się nienależne. Poza tym, że bezsporną w sprawie okolicznością było, iż powodowie na poczet tej umowy uiścili m.in. jednorazowo kwotę 200 000 zł. Zatem nie sposób było przyjąć, że kwota dochodzona z tego tytułu wysokości 74.000 zł nie mieści się w kwocie nienależnie spełnionej przez powodów na rzecz pozwanego. Już zatem choćby z tego względu Sąd Okręgowy również nie znalazł podstaw do przeprowadzenia tego wniosku dowodowego. Niezależnie od tego zaznaczenia wymaga, że zgodnie z art. 227 kpc, przedmiotem dowodu mogą być tylko fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Te fakty wyznacza podstawa faktyczna powództwa. Podstawę tę tworzą tylko konkretne twierdzenia pozwanego co do faktów, z których wywodził swą linię obrony w stosunku do zgłoszonego roszczenia. Omawiany wniosek dowodowy nie zmierzał więc do podważenia faktów objętych podstawą faktyczną powództwa, ale w istocie do poszukiwania takich nowych okoliczności, które mogłyby zostać wykorzystane w razie potwierdzenia argumentacji strony pozwanej, które z uwagi na prawidłową podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia) nie miały znaczenia. Z tych samych przyczyn wniosek dowodowy zawarty w apelacji Sąd Okręgowy uznał za zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania i stąd podlegający pominięciu na podstawie art. 235² pkt 5 kpc o czym orzekł w postanowieniu z dnia 11 stycznia 2022r. (k. 852 v akt).

Już tylko dodatkowo zaznaczenia wymaga, że Sąd Najwyższy wypowiedział się na gruncie analogicznej sprawy jak niniejsza - odnośnie zależności między roszczeniami restytucyjnymi stron. W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 uznał mianowicie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Oceniał, że odmienne stanowisko jest sprzeczne z panującą niepodzielnie w doktrynie teorią dwu kondycji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 kc ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r.,

V CSK 362/12, nie publ., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, niepubl. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

Odnosząc się do kolejnego zarzutu wywodzonego z naruszenia art. 233 § 1 kpc, ale tym razem w kontekście oceny wiarygodności zeznań powodów wskazać należy, że – wbrew argumentacji podniesionej przez apelującego – Sąd Rejonowy powołując się na oświadczenie powodów stanowiące załącznik do wniosku kredytowego - nie uznał za wiarygodne ich twierdzenia, jakoby w ogóle nie byli informowani o ryzyku kursowym. Przy tym słusznie przyjął Sąd Rejonowy, że nie było powodu dla podważenia wiarygodności zeznań powodów odnośnie minimalizowania przez pracowników Banku ryzyka związanego ze wzrostem kursu waluty CHF z powołaniem na stabilność tej waluty, albowiem fakt ten był powszechnie wówczas znany i zatem wypowiedzi pracowników pozwanego w tym przedmiocie były z nim zgodne. W związku z tym zeznania powodów w powyższym zakresie były wysoce wiarygodne. Niemniej o dostatecznym poinformowaniu powodów o ryzyku kursowym i zarazem ich świadomości co do ryzyka walutowego nie można było wyłącznie sprowadzać do podpisania przez nich oświadczenia o otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty oraz powoływania się przez pozwanego na powszechnie znaną okoliczność. Przy tym zaznaczenia wymaga, że niewątpliwie powodowie również dysponowali ogólną wiedzę o powyższej okoliczności, a przynajmniej nosząc się z zamiarem pobrania kredytu w walucie obcej powinni byli we własnym zakresie uzyskiwać dodatkową wiedzę w tym przedmiocie. Niemniej nie sposób oczekiwać od każdego klienta Banku, w tym również powodów wiedzy specjalistycznej pozwalającej przewidzieć skutki wzrostu kursu waluty na przyszłość. Oczywiście jest bowiem, że zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej konsument jest świadomy (a przynajmniej powinien być świadomy) ryzyka, jakie się z tym wiąże, a więc ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta. W tym kontekście istotnym pozostało i na to zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że powodom przedstawiono wyłącznie symulację porównawczą kredytu w PLN i CHF z wysokością raty kredytu w PLN i w CHF. Symulację tę przeprowadzono w oparciu o jedynie aktualny kurs CHF. Natomiast Bank nie przedstawił symulacji z tym związanej w okresie przypadającym na spłatę kredytu, czyli na przyszłość. Przy tym zaznaczenia wymaga, że była to okoliczność bezsporna między stronami. Natomiast podjęcie takich czynności przez bank, jako instytucji zaufania publicznego, który w stosunkach z konsumentem traktowany jest jako podmiot profesjonalny jawiło się jako działanie obligatoryjne. Natomiast podpisanie oświadczenia na które powołuje się apelujący oraz przedstawianie powodom również oferty zawarcia kredytu w złotówkach czy też nie gwarantowania ze strony pracowników Banku stabilnego kursu franka, która na gruncie doświadczenia życiowego winna być oczywistą i nie wymagającą wykazywania w postępowaniu dowodowym nie ma przesądzającego znaczenia dla ostatecznej konkluzji związanej z oceną postanowień przedmiotowej umowy kredytu pod kątem ich abuzywności.

Ustosunkowując się do dalszej argumentacji apelującego podnoszonej w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc upatrywanego przez apelującego jako błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że treść umowy o kredyt nie podlegała indywidualnym negocjacom między stronami, podczas gdy – jak wywodził apelujący powodowie negocjowali obniżenie marży, prowizji i opłaty przygotowawczej wskazać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że Decyzją Banku z 17.04.2008r. w sprawie ustalenia indywidualnych warunków obsługi kredytu hipotecznego w walucie wymiennej CHF obniżono powodom wysokość marży Banku do poziomu 1,5%, odstąpiono od pobierania prowizji rekompensacyjnej od przedterminowo spłaconej kwoty kredytu i obniżono wysokość opłaty przygotowawczej do poziomu 0,4%. Jednocześnie zaznaczył, że były to jedyne indywidualnie wynegocjowane postanowienia umowy. Apelujący nie wykazał, aby poza tymi elementami indywidualnym uzgodnieniom podlegały jakiegokolwiek dalsze warunki umowy. Przy tym winno się mieć na względzie, że zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 385¹ § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Przy tym zaznaczenia wymaga, że w orzecznictwie ugruntowany został pogląd, że przez uzgodnienie indywidualne - należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Zatem niewystarczającym dla przyjęcia stanowiska apelującego za uzasadniony było powoływanie się

przez niego na indywidualne negocjowanie z powodami warunków umowy. Jako uzgodnione indywidualnie trzeba uznawać tylko takie warunki umowy, na których treść istotnie kredytobiorca miał lub co najmniej mógł mieć faktyczny wpływ. Chodzi zatem o postanowienia, które były negocjowane lub które zostały włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta.

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powodowie będący konsumentami mieli jakikolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w kwestionowanym zakresie. Zatem podziеляjąc ocenę Sądu Rejonowego należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione. W konsekwencji omawiany zarzut również okazał się bezzasadny.

Podsumowując rozważania odnośnie zarzutów naruszenia prawa procesowego stwierdzić należało, że okazały się nieuzasadnione. Wbrew bowiem twierdzeniu apelującego - Sąd Rejonowy prawidłowo zabrał i ocenił materiał dowodowy oraz wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Przy tym podkreślenia wymaga, że dla przedmiotowego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy były wyczerpujące i zarazem poczynione w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy oraz zasadniczo były one bezsporne. Sąd Okręgowy w świetle podnoszonych zarzutów apelacyjnych nie znalazł podstaw do ich uzupełnienia czy też zweryfikowania, przyjmując ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za własne.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacyjnych, których przedmiot związany był z naruszeniem prawa materialnego, które apelujący sformułował jako niewłaściwe zastosowanie art. 69 ust.1 i 2 Prawa bankowego w związku z art. 385¹§ 1 kc w związku z art. 4 ust.2 Dyrektywy 93/13/EWG z 05.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 polegające na uznaniu, że klauzule przeliczeniowe stanowią *essentialia negotii* na wstępie zaznaczenia wymaga, że naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 206/98 (OSNC 1999, nr 10, poz. 183) to kwestia prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, sprawa właściwego skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą odnośnej normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy.

W związku z powyższym zaznaczenia wymaga, że apelujący pomimo powołania art. 69 ust.1 i 2 Prawa bankowego nie sprecyzował w czym upatruje naruszenie przez Sąd Rejonowy tego przepisu. Tymczasem nie kwestionowanym było zarówno przed Sądem Rejonowym, jak i w apelacji, że wolą stron było zawarcie umowy o kredyt w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Art. 69 § 2 Prawa bankowego normuje, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W postępowaniu pierwszoinstancyjnym żadna ze stron nie czyniła zarzutów dotyczących sprzeczności umowy kredytowej z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe i takiej oceny nie wyraził również Sąd Rejonowy. Natomiast nie ulegało wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu czynność prawna, to umowa o kredyt denominowany (waloryzowany) w którym kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej, a została wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Niemniej z uwagi na powołanie się przez apelującego na naruszenie tego przepisu należało również przesądzić o samej dopuszczalności zawarcia umowy o kredyt denominowany.

W powyższym kontekście wskazać należy, że zgodnie z powszechnie aprobowanym w judykaturze stanowiskiem (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10, z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, z dnia 19 marca 2015 roku, IV CSK 362/14, z dnia 8 września 2016 roku, II CSK 750/15, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 roku, II CSK 803/16, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17), konstruowanie umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, w którym wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym nie narusza essentialia negotii umowy kredytu – mimo zastosowania konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą zagraniczną, a walutą krajową w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane były strony umowy. Zachowana zatem została zasada, zgodnie z którą bank udziela kredytobiorcy kapitał kredytu, zaś kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do jego zwrotu, natomiast samo zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy, która jako taka mieści się w granicach swobody umów. Zgodnie z treścią art. 353¹ KC strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Także praktyka orzecznicza przesądziła już, że przepisy prawa polskiego o ochronie konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi, powinny być wykładane zgodnie z przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania pronijniej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Wiąże je wykładnia przepisów prawa unijnego dokonana w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który pozostaje jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uwzględnił w szczególności orzeczenia TSUE odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Jednocześnie zaznaczenia wymagało, że wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego.

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., (...), C 484/08; z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C 96/14).

W wyroku z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, TSUE dokonał wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy w zakresie skutków zamieszczenia nieuczciwych postanowień i okoliczności, jakie należy brać pod uwagę w razie sporu, wskazując w szczególności w tezie drugiej i trzeciej sentencji, że: „Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu

krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.” Natomiast „Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzezonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.”

Zatem dokonując wykładni art. 385¹ § 1 kc w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należało podzielić ocenę Sądu Rejonowego, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu łączącej strony, które wprowadziły ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm denominacji, stanowiły klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy).

W konsekwencji przyjąć należało, że jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogły być oceniane w niniejszej sprawie pod kątem ich nieuczciwego charakteru z uwagi na brak jednoznaczności w ich sformułowaniu. Przy tym zaznaczenia wymaga, że – wbrew twierdzeniom apelującego – spełnienie warunku jednoznaczności nie może sprowadzać się wyłącznie do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych, o których była już mowa w niniejszym uzasadnieniu.

Dodatkowo wskazać można, że Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 27 września 2017r. (C-186/16), odwołując się do wyrażonego już wielokrotnie stanowiska podkreślił, że poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta; to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę. Ponadto kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Podsumowując powyższe wskazać należy, że pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla powodów. Informacje udzielone przez pozwanego sprowadzały się do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwiał powodowi rozeznanie się w tym, jakie mogą być dla nich realne skutki ekonomiczne zaciąganego zobowiązania.

W tym kontekście odnosząc się do argumentacji apelującego niezbędnym jest podkreślenie, że to pozwany, na którym w rozumieniu przepisu art. 385⁽¹⁾ § 4 kc ciążył obowiązek dowodzenia, nie przedstawił materiału dowodowego wykazującego, że przekazał powodowi jakiejkolwiek dalsze informacje, w tym przykładowo prognozy wahań kursu CHF, informację o czynnikach ryzyka wzrostu tego kursu w okresie kredytowania oraz symulacje wskazujące, jak kształtowałyby się koszty kredytowania w przypadku przewidywanych zmian kursu CHF w okresie kredytowania i skutków znacznego osłabienia się złotego do tej waluty.

Zatem Sąd Okręgowy podzielać ocenę prawną Sądu Rejonowego, że klauzula denominacyjna należy do głównych świadczeń stron bowiem wyznacza wysokość kwot, które kredytobiorcy byli zobowiązani uiszczać na rzecz Banku w postaci rat kapitałowo-odsetkowych oraz, iż jest to ewidentnie niejednoznaczny zapis umowy z uwagi na niemożliwość

przewidzenia wartości przyszłych świadczeń ani nawet mechanizmu ich ustalania na przyszłość - omawiane zarzuty apelacyjne uznał za bezzasadne.

Już tylko dodatkowo zaznaczenia wymaga, że kwestia zawarcia aneksu nr 2 do umowy w oparciu o który powodowie spłacają kredyt w walucie obcej nie skutkowało - jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy - konwalidowania umowy w zakresie pierwotnego świadczenia Banku choćby z tego względu, że umowa jest bezwzględnie nieważna ex nunc. Przy tym podkreślić trzeba, że ocena umowy pod kątem art. 385¹ kc dokonywana jest na datę zawierania umowy i wszelkie dalsze czynności profesjonalisty nie mogą prowadzić do uzdrowienia nieprawidłowych zapisów.

Odnosząc się do zarzutu błędnej wykładni art. 385¹ k.c., art. 385² k.c. i art. 58 k.c. oraz brak zastosowania art. 65 kc i art. 358 § 1 kc wszystkich w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 na wstępie zaznaczenia wymaga, że apelujący wskazywał na naruszenie art. 58 kc który nie został powołany przez Sąd Rejonowy jako podstawę rozstrzygnięcia. Natomiast ustosunkowując się do argumentacji apelującego przytoczonej na uzasadnienie powyższego zarzutu wskazać należało, że Sąd Rejonowy w świetle uregulowania zawartego w art. 385¹-385³ kc badał klauzule zawarte w przedmiotowej umowie kredytowej przy uwzględnieniu dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE. L.1993.95.29). Dyrektywa ta m.in. zastrzega, że zawarte w umowie nieuczciwe klauzule nie będą wiążące dla konsumenta, przy zagwarantowaniu jednak, iż umowa będzie obowiązywała strony, jeżeli po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków może nadal obowiązywać (art. 6 dyrektywy nr 93/13). W tym kontekście Sąd Rejonowy rozważał, czy po eliminacji z takiej umowy klauzul abuzywnych, będzie istniała możliwość jej utrzymania w mocy wskazując, że :

- pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego;
- druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.
- trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji.

Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał, że eliminacja abuzywnej klauzuli denominacyjnej (waloryzacyjnej) w przypadku przedmiotowej umowy powodowała niemożność jej utrzymania w pozostałym zakresie. Sąd Rejonowy uzasadnił swoją ocenę podnosząc, że modyfikacja umowy powodowała niemożność utrzymania całego mechanizmu kredytowania - niemożliwe było bowiem określenie wysokości wzajemnych świadczeń stron z powodu wyrażenia kwoty kredytu w walucie obcej – CHF. Przy tym Sąd Rejonowy zaznaczył, że elementem abuzywnym nie jest sama rozbieżność między walutą kredytu i walutą kwoty wypłaconej oraz walutą spłat, lecz mechanizm przeliczenia jednej waluty na drugą. Sąd Rejonowy wskazał, że gdyby trzymać się na gruncie niniejszej sprawy zasady utrzymania umowy w jak najszerszym możliwym zakresie - w konsekwencji eliminacji samego mechanizmu przeliczenia CHF na PLN (dot. wypłaty kwoty kredytu) i na odwrót (dot. przeliczenia rat spłaty), czyli elementu w postaci Tabel Kursowych Banku powstałaby sytuacja umowy - nominalnie - o wypłatę CHF i spłatę w CHF, przy czym wykonanie zarówno wypłaty jak i spłat byłoby w PLN. Sąd Rejonowy podniósł, że eliminacja Tabel Kursowych powoduje, że - mimo utrzymania rozbieżności między kwotami umówionymi jako świadczenia stron a kwotami wykonania - brak jest mechanizmu ustalenia wysokości świadczeń do wykonania przez obie strony. Tym samym, że umowa staje się niemożliwa do prawidłowego wykonania. W świetle tej oceny Sąd Rejonowy uznał umowę za nieważną.

Natomiast odnosząc się do argumentacji przytoczonej przez apelującego podważającej stanowisko Sądu Rejonowego i domagającego się rozwiązania sprawy poprzez uznanie umowy za ważną i jak się wydaje jej uzupełnienia przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji wskazać należy, że w świetle rozważań Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy podzielił koncepcję tę należy odrzucić. W tym kontekście niezbędnym jest zaznaczenie, że Trybunał stanął na stanowisku, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować

w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Wskazał również, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Przy tym z dyrektywy tej wynika konieczność poinformowania konsumenta o dostrzeżonej przez sąd z urzędu abuzywności klauzul umownych i przysługujących mu w związku z tym uprawnieniach. Sąd nie jest zobowiązany do niestosowania postanowienia umownego, które zalicza do abuzywnych, jeżeli poinformowany o takiej ocenie konsument nie oczekuje wyciągnięcia konsekwencji z nieuczciwości klauzuli umownej. Konsument może bowiem następnie udzielić świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na postanowienie umowy o charakterze abuzywnym i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. W wypadku, gdy konsument, po rozeznaniu wynikających z tego konsekwencji, woli nie powoływać się na system ochrony zagwarantowany mu w dyrektywie nr 93/13, nie ma podstaw do stosowania tego systemu (wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 kwietnia 2016 r., C-377/14, z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Istotne jest, żeby ocena pewnych postanowień umowy jako abuzywnych i znaczenie, jakie sąd jej przypisuje, zostało konsumentowi ujawnione, a on sam został poinformowany o przysługujących mu w związku z tym uprawnieniach, w szczególności o uprawnieniu do potwierdzenia klauzul abuzywnych w relacji z przedsiębiorcą (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17), z zastrzeżeniem, iż jeśli tego nie uczyni, to będą one uznane za niewiążące go jako konsumenta, przy zachowaniu jednak - jeżeli to możliwe - związania pozostałymi postanowieniami umowy. Dopiero odmowa potwierdzenia przed konsumentem związania klauzulami ocenionymi jako abuzywne albo bezskuteczny wpływ wyznaczonego mu w tym celu terminu, prowadzi ostatecznie na gruncie prawa materialnego do bezskuteczności abuzywnych postanowień umownych, natomiast potwierdzenie - do ich pełnej skuteczności ex tunc.

W związku z tym Sąd Rejonowy wdrażając omawianą dyrektywę był zobligowany do dokonania oceny na podstawie materiału zgromadzonego zgodnie z przepisami o postępowaniu cywilnym, w tym ustalenia czy zachodzą podstawy do uwzględnienia żądania powoda w takim kształcie, w jakim zostało zgłoszone. Reguły obowiązujące w postępowaniu cywilnym, znane obu profesjonalnie reprezentowanym i treść żądań pozwu pozwoliły na przyjęcie, że nie było wątpliwości co do stanowiska strony powodowej. Pozwana natomiast miała możliwość podjęcia przed nim obrony. Powodowie zgłosili bowiem żądania mogące im przysługiwać w związku z nieważnością umowy i takie stanowisko konsekwentnie reprezentowali w niniejszej sprawie.

W tym kontekście też podkreślenia wymaga, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Zatem pomimo – jak słusznie podniósł apelujący – „to nie konsument decyduje o nieważności umowy o kredyt” to istotnym było, że ocena ta wynika z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego. Przy tym w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Takiego stanowiska strona powodowa nie zajęła (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

Powyższe okoliczności spowodowały uznaniem omawianych zarzutów apelacyjnych za bezzasadne.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelującego sformułowanego jako brak zastosowania art. 118 kc i nieuznania, że roszczenie powodów było częściowo przedawnione wskazać należy, wypowiadając się częściowo co do tej kwestii, w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Sąd

Najwyższy wyjaśnił, że ze względu na przyznaną kredytobiorcy- konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej), należało uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. [art. 120 § 1 zd. 1 kc](#)).

Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca- konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia ([art. 120 § 1 zd. 2 KC](#)). Do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi (ew. upływie rozsądny czas do jej wyrażenia), umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszonyj, tj. nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać w razie wyrażenia zgody na postanowienie albo – jeżeli są spełnione stosowne przesłanki – w razie jego zastąpienia regulacją zastępczą. Jest jasne, że tak długo jak trwa stan zawieszenia, kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w tej umowie świadczeń. Sytuacja konsumenta jest korzystniejsza niż przedsiębiorcy, ponieważ w każdej chwili kredytobiorca może zakończyć stan bezskuteczności zawieszonyj, udzielając zgody na związanie klauzulą abuzywną albo odmawiając tej zgody, z tym że - stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - skuteczność tych oświadczeń zależy od tego, czy był uprzednio należycie poinformowany o konsekwencjach tej abuzywności. Kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. [art. 455 KC](#)), tj. podjąć czynność, o której mowa w [art. 120 § 1 KC](#). że również ten zarzut apelującego okazał się bezzasadny.

W świetle powyższego jako prawidłowe należało uznać stanowisko Sądu Rejonowego stwierdzającego, że roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia przedawnia się na zasadach ogólnych z upływem 10 lat. W tym kontekście istotnym było i były to okoliczności nie kwestionowane przez apelującego, że świadczenia z tytułu przedmiotowej umowy uiszczane były przez powodów od roku 2008. Natomiast w roku 2017 zostało złożone wezwanie do próby ugodowej obejmujące większą kwotę wynikającą z przedmiotowego stosunku prawnego. Stąd nie mogło ulegać wątpliwości, że zgodnie z [art. 123 § 1 pkt 1 kc](#) nastąpiło przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczenia.

Z tych względów omawiany zarzut okazał się bezzasadny.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów apelacyjnych wskazać należało, że zgodnie z powołanym przez apelującego uregulowaniem zawartym w [art. 481 § 1 kc](#) jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Początek okresu opóźnienia, w spełnieniu tego rodzaju świadczenia, który implikuje roszczenie odsetkowe, wyznacza jego wymagalność (czyli chwila, z nastaniem której świadczenie to powinno być spełnione) a następnie skonfigurowany z nim termin płatności, tj. chwila, w której świadczenie to powinno być spełnione. Zgodnie z [art. 455 kc](#) jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W związku z tym, że zastrzeżona została dla kredytobiorcy – konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy, także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem przyjąć należało, że termin wymagalności roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia rozpoczyna swój bieg po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej decyzji.

Przenosząc powyższe na grunt niekwestionowanych przez apelującego ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy i przyjętych za własne przez Sąd Okręgowy istotnym pozostało, że powodowie zalecali pozwanego do próby ugodowej przed SR (...)w W-wie. Wniosek opiewał na kwoty przekraczające żądania pozwu inicjującego niniejszy proces. Na posiedzeniu w dniu 09 kwietnia 2018r. nie doszło do zawarcia między stronami ugody. W konsekwencji nie było podstaw do podważenia stanowiska Sądu Rejonowego, że od 18 kwietnia 2018r. pozwany pozostawał

w opóźnieniu ze spełnieniem swego świadczenia, z uwagi na doręczenie zalewania do próby ugodowej i od dnia następnego należne są powodom odsetki od żądanej sumy.

W kontekście powyższych rozważań i bezzasadności zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy w pkt 1 wyroku oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było przyjęcie, że pozwany przegrał postępowanie apelacyjne i stąd na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 kpc winien być obciążony kosztami poniesionymi przez powodów na które złożył się wyłącznie wydatek z tytułu zastępstwa procesowego. Wysokość tego wynagrodzenia określona została na podstawie uregulowania zawartego w § 2 pkt 6 w zw. z § 10. ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804 z późn.zm. w brzmieniu na dzień złożenia apelacji).

Ewa Blumczyńska